

szopka żywa jak nic

Jezusa wystawiono
w samym środku miasta,
w otoczeniu plastikowych zwierząt i atrapy
przypominającej szopę. Ludzie ulegli
pokusie, wyszli obejrzeć go z bliska.
Wrzucali monety w sam środek tacy. Nic
- niczego nie wzięło.

Po pewnym czasie zaczęli się rozchodzić
w przekonaniu, że to fałszywy
alarm. Rodzice zabrali dzieciątko do domu,
by nakarmić i ogrzać przed następną sesją.

Wieczorem, przez oświetlony plac
przechodziło trzech meneli. Zdumieni
przyglądali się posłusznym barankom i osiołkowi.
Zauważyli, jak - w zastępstwie -
od podmuchów wiatru
kołysze się Godbaby.

Potem poszli wyznaczonym szlakiem
pod czujną eskortą strażników pogłębiać i ocieplać
uzbierane myśli i puszki, w których - nic – niewzruszone
uporczywie testuje
coś.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jan, dodano 21.12.2018 05:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.